

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa G. M.

przeciwko (...) Szpitalowi Klinicznemu z Polikliniką Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 sierpnia 2008 r.,

zażalenia powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2008 r., sygn.

akt I ACa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 5 maja 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 listopada 2007 r., z tej przyczyny, że powódka pomimo wezwania nie uiściła opłaty podstawowej od apelacji, należnej na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 marca 2007 r., w związku z art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123). Sąd Apelacyjny stwierdził, że wezwanie do uiszczenia opłaty podstawowej w kwocie 30 zł zostało doręczone pełnomocnikowi powódki w dniu 31 marca 2008 r. oraz że do dnia wydania postanowienia opłata ta nie wpłynęła. R. M.,

który nie jest stroną postępowania, przelał wprawdzie ze swojego konta żadaną kwotę, ale nie wskazał ani stron, ani numeru sprawy. Próba połączenia dokonanej wpłaty z konkretną sprawą nie powiodła się, brakowało bowiem niezbędnych, choćby fragmentarycznych, danych, pozwalających na identyfikację sprawy. Wpłacona kwota została więc zwrócona z adnotacją, że nie dotyczy Sądu Apelacyjnego. W tej sytuacji trzeba uznać, że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykonała w sposób prawidłowy wezwania Sądu i brak, do usunięcia którego była zobowiązana, nie został wyeliminowany.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powódka zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że nie wniosła opłaty podstawowej w kwocie 30 zł, mimo że kwota ta w dniu 3 kwietnia 2008 r. wpłynęła na rachunek bankowy tego Sądu, po czym została zwrócona, a przy piśmie z dnia 24 kwietnia 2008 r. uiszczona ponownie. Ponadto podniosła zarzut obrazy art. 14 ust. 1 i 2 u.k.s.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że należna opłata nie została uiszczona. W konkluzji żaląca wносиła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym uiszczenie opłaty sądowej należnej od strony przez inną osobę jest skuteczne. Przyjmuje się tak dlatego, że: po pierwsze, Skarb Państwa nie ma interesu w żądaniu uiszczania opłat osobiście przez zobowiązanego, po drugie, także interes strony wymaga, aby wyłączyć możliwość nieprzyjęcia opłat sądowych uiszczonych przez inną osobę, nawet gdyby nastąpiło to na skutek błędnego wezwania sądu (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1995 r., III CZP 40/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 113, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 r., III RN 106/99, OSNP 2000, nr 22, poz. 805 i z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 131/07, niepubl.).

Żadaną od powódki opłatę podstawową mógł zatem skutecznie uiścić jej mąż R. M.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199 ze zm.), opłaty sądowe w sprawach cywilnych uiszcza się w formie bezgotówkowej na rachunek bieżący dochodów sądu albo w formie wpłaty gotówkowej, bezpośrednio w kasie sądu lub w formie znaków opłaty sądowej. W przypadku wnoszenia opłaty sądowej na rachunek bieżący dochodów sądu na wezwanie sądu lub

dotatkowo, na dowodzie wpłaty należy wpisać numer sprawy, o ile został nadany (§ 3 ust. 2 powołanego rozporządzenia).

Ze względu na przytoczone regulacje mąż powódki, uiszczając opłatę w formie bezgotówkowej na rachunek Sądu Apelacyjnego, powinien wskazać numer sprawy, ponieważ numer ten był już sprawie nadany. Obowiązкови temu R. M. uchybił, jednak nie jest to równoznaczne z niemożnością połączenia wniesionej opłaty z konkretną sprawą i nadania jej dalszego biegu. Z kserokopii wyciągu z konta bankowego R. M. wynika, że w dniu 2 kwietnia 2008 r. dokonano przelewu na rachunek Sądu Apelacyjnego kwoty 30 zł tytułem „opłaty podstawowej od apelacji”, a w dniu 2 kwietnia 2008 r. nastąpił zwrot „opłaty od apelacji” z adnotacją „wpłata nie dotyczy Sądu Apelacyjnego”. Było zatem wiadomo, że uiszczona kwota 30 zł stanowi opłatę podstawową od apelacji oraz że została wniesiona przez osobę o nie tak często spotykanym nazwisku „M.”. Sąd Apelacyjny dysponował więc fragmentarycznymi danymi, które umożliwiały powiązanie wniesionej opłaty z niniejszą sprawą. Z notatki urzędowej sporządzonej przez kierownika sekretariatu nie wynika, by w I Wydziale Cywilnym Sądu Apelacyjnego toczyła się równocześnie większa liczba spraw, w których strona wnosząca apelację nosiła nazwisko „M.”. Brak również wzmianki o tym, by równocześnie Sąd Apelacyjny kierował do stron wnoszących apelacje liczne wezwania do uiszczenia opłat podstawowych. W tej sytuacji, zważywszy na rodzaj prowadzonej biurowości, połączenie opłaty podstawowej od apelacji uiszczonej przez osobę o nazwisku „M.” z niniejszą sprawą, w której apelację wniosła G. M., nie powinno przysparzać większych trudności. Uzasadniona jest zatem konstatacja, że Sąd Apelacyjny przedwcześnie zwrócił otrzymaną opłatę. Ponieważ przy piśmie z dnia 24 kwietnia 2008 r. opłata ta została wniesiona ponownie, trzeba przyjąć, że brak fiskalny został przez żalącą uzupełniony w sposób umożliwiający nadanie sprawie dalszego biegu.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie.